



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sekretarz Stanu
Michał Kołodziejczak

Warszawa, 02 lutego 2024 r.
znak sprawy: DHR.kor.071.10.2024
telefon: 623-10-17
e-mail: krzysztof.kielak@minrol.gov.pl

Pan
Wiktor Szmulewicz
Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

Dotyczy: projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/2115

Szanowny Panie Prezesie,

w związku z pismem z dnia 25 stycznia 2024 r. znak: KRIR/MR/107/2024, dotyczącym projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/2115 (SUR), przekazuję następujące informacje i wyjaśnienia.

Pomimo odrzucenia projektu SUR przez Parlament Europejski Prezydencja Belgijska zdecydowała o kontynuowaniu prac nad tym projektem w ramach Rady.

Jak było to już podkreślane, stanowisko Polski wobec projektu SUR w jego brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Europejską było zdecydowanie negatywne.

Zaproponowane w projekcie rozwiązania mogłyby mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe i konkurencyjność unijnego i polskiego rolnictwa, a także prowadzić do zwiększenia uzależnienia unijnego systemu żywnościowego od importu żywności. Projekt nie uwzględniał przy tym wyzwań dla rolnictwa

związanych ze zmianami klimatycznymi, zwiększającymi ryzyko rozprzestrzenienia się nowych szkodników i chorób roślin, czy zdarzeń zakłócających łańcuchy dostaw, jak np. jak pandemia COVID-19 i wojna na Ukrainie.

Pamiętać przy tym należy, że w Polsce stosuje się mniej substancji czynnych środków ochrony roślin na jednostkę powierzchni, niż wynosi wartość średnia dla Unii Europejskiej (w Polsce w roku 2021 średnie zużycie środków ochrony roślin na powierzchnię użytków rolnych wynosiło 1,86 kg/ha, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej – 2,21 kg/ha).

Proponowane przez Komisję Europejską rozwiązania nie zostały przy tym uzasadnione naukowo, a sporządzona dla projektu ocena wpływu budzi szereg zastrzeżeń co do jej rzetelności.

Powyższe zastrzeżenia Polska prezentuje konsekwentnie w trakcie prac nad projektowanym rozporządzeniem. Polska współpracuje przy tym ściśle z grupą 16 państw członkowskich, które podzielają podobne zastrzeżenia wobec projektu.

Dzięki współpracy z innymi państwami członkowskimi udało się zablokować przyjęcie porozumienia wobec zaproponowanej przez Prezydencję Hiszpańską wersji projektu, nadal zawierającej niekorzystne z punktu widzenia Polski zapisy w zakresie prawnie wiążących celów redukcyjnych dotyczących stosowania środków ochrony roślin oraz ograniczenia stosowania środków ochrony roślin na tzw. „obszarach wrażliwych”.

Stanowisko Polski pozostaje również krytyczne wobec propozycji tekstu kompromisowego przedstawionego przez Prezydencję Belgijską. Polska nie zgadza się na uregulowanie na poziomie prawa Unii Europejskiej arbitralnych celów redukcyjnych dotyczących stosowania środków ochrony roślin tak obecnie, jak i w przyszłości. Polska opowiada się też za przyjmowaniem rozwiązań dotyczących tzw. „obszarów wrażliwych” na poziomie krajowym, w oparciu o analizę ryzyka i z uwzględnieniem uwarunkowań lokalnych.

W mojej ocenie, zgodnie ze stanowiskiem Parlamentu Europejskiego, projekt rozporządzenia powinien zostać wycofany przez komisję Europejską. Jednocześnie, optymalną formą prawną regulowania stosowania środków ochrony roślin jest dyrektywa, dająca państwom członkowskim odpowiedni poziom elastyczności, pozwalający dostosować wprowadzane rozwiązania do lokalnych uwarunkowań

produkcji rolnej. Stanowisko takie prezentowane jest podczas posiedzeń grupy roboczej Rady, na której omawiany jest projekt.

Nie negując zatem niezaprzeczalnej potrzeby dbałości o środowisko naturalne i transformacji w kierunku zrównoważonych metod gospodarowania, należy poszukiwać racjonalnego i uzasadnionego naukowo kompromisu pomiędzy potrzebami ochrony środowiska, a potrzebami rolnictwa.

W ramach dalszych prac nad projektem Rząd Polski będzie zatem konsekwentnie sprzeciwiać się rozwiązaniom, które skutkowałyby ograniczeniem produktywności rolnictwa i stwarzałyby zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego.

Z wyrazami szacunku

Michał Kołodziejczak

/podpisano elektronicznie/